



Kamil Zeidler*

Uniwersytet Gdański

ESTETYKA PRAWA: EKSLIBRIS PRAWICZNY

1. Jednym z bardzo interesujących nurtów współczesnej filozofii prawa jest estetyka prawa. W polskim piśmiennictwie jest to zagadnienie całkowicie nowe¹, natomiast w literaturze zagranicznej, w szczególności anglojęzycznej, dość szeroko badane i opisywane². Jerzy Zajadło pisze: „prawo w wymiarze aksjologicznym należy, być może, łączyć nie tylko z «bezpieczeństwem (porządkiem)», «dobrem», «prawdą», «sprawiedliwością», «słuszością» itd., lecz także z najszerzej pojętym «pięknem». Jeśli na tradycyjne pojęcia estetyki (sztuka, piękno, forma, twórczość, odtwórczość, przeżycie estetyczne) nałożymy instrumentarium wspomnianej

* kamil.zeidler@ug.edu.pl

¹ Zob. J. Zajadło, *Estetyka – zapomniany piąty człon filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 4, s. 17–30; J. Zajadło, *Graficzny obraz systemu prawa*, „Edukacja Prawnicza” 2016, nr 1 (166), s. 3–8; zob. też: K. Zeidler, *Estetyka prawa – ujęcie zewnętrzne i wewnętrzne (w:) Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, cz. 2, red. M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska, seria „Jurysprudencja” 3, Łódź 2014, s. 61–67; zob. też: P. Marcisz, *Miejsce tego co estetyczne w obszarze prawa*, praca magisterska napisana na kierunku filozofia w zakresie estetyki pod kierunkiem prof. dr hab. Iwony Lorenc w Instytucie Filozofii Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

² Zob. *Law and Aesthetics*, eds. R. Kevelson, Peter Lang Verlag, New York–Bern–Frankfurt am Main 1992; C. Douzinas, R. Warrington, *Justice Miscarried: Ethics and Aesthetics of Law*, Hemel Hempstead, Harvester Wheatsheaf 1994; E. Scarry, *On Beauty and Being Just*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 1999; D. Manderson, *Songs without Music: Aesthetic Dimensions of Law and Justice*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2000; A. Gearey, *Law and Aesthetics*, Hart Publishing, Oxford–Portland (Oregon) 2001; *An Aesthetics of Law and Culture: Texts, images, screens*, eds. A.T. Kenyon, P.D. Rush, Elsevier, Amsterdam–Boston–Heidelberg 2004; A. Young, *Judging the Image: Art, value, law*, Routledge, London – New York 2005; *Images in Law*, eds. A. Wagner, W. Pencak, Ashgate, Adlershot–Burlington 2006; B. Markesinis, *Good and Evil in Art and Law: An Extended Essay*, Springer, Wien–New York 2007; *Law and Art. Justice, Ethics, and Aesthetics*, ed. O. Ben-Dor, Routledge, New York 2011; *Law, Culture and Visual Studies*, eds. A. Wagner, R.K. Sherwin, Springer, Dordrecht–Heidelberg–New York 2014; a także artykuły: P.H. Karlen, *Legal aesthetics*, „British Journal of Aesthetics” 1979, no. 19 (3), s. 195–212; J.J. Costonis, *Law and Aesthetics: A Critique and a Reformulation of the Dilemmas*, „Michigan Law Review” 1982, no. 80, s. 355–461; D. Saunders, *Approaches to the Historical Relations of the Legal and the Aesthetic*, „New Literary History” 1992, no. 23 (3), s. 505–521; P. Schlag, *The Aesthetics of American Law*, „Harvard Law Review” 2002, no. 115, s. 1049–1118; B.E. Butler, *Aesthetics and American Law*, „Legal Studies Forum” 2003, no. 27, s. 203–220; zob. też: W. Sellert, *Recht und Gerechtigkeit in der Kunst*, Wallstein Verlag, Göttingen 1993.

wyżej nowoczesnej estetyki pragmatycznej, to może się okazać, że prawo jako element codzienności może być przedmiotem oceny z punktu widzenia każdego z nich”³.

W ramach studiów nad estetyką prawa przyjęło się wyróżniać ujęcie zewnętrzne i ujęcie wewnętrzne⁴, choć J. Zajadło słusznie dostrzega tu więcej jeszcze jej aspektów, przenosząc przy tym ciężar z kryterium podmiotowego na przedmiotowy: prawo a estetyka (ingerencja prawa w estetykę), prawo jako estetyka (prawo jako nośnik wartości estetycznych), prawo w estetyce (prawo jako przedmiot estetyki)⁵. To ostatnie będzie właśnie tzw. ujęciem zewnętrznym estetyki prawa, w ramach którego bada się dzieła sztuki w jakiś sposób prawa dotyczące. Skoro można więc mówić o ekslibrisie prawniczym, które to pojęcie wyjaśniam poniżej, to tym samym stanowi on przedmiot zainteresowania tego właśnie nurtu estetyki prawa.

2. Ekslibris (łac. *ex libris* – z książek) jest znakiem własnościowym książki, umieszczanym zwykle na drugiej (wewnętrznej) stronie okładki, który zwykle przybiera postać graficzną, stanowiąc często małe i piękne dzieło sztuki. Tym samym ekslibris pełni podwójną funkcję w książce – znaku własnościowego i elementu ozdobnego. Znaki własnościowe książek były tworzone zarówno dla osób prywatnych, jak i dla różnych instytucji, które gromadziły księgozbiory; choć ze względów praktycznych w większości bibliotek zostały zastąpione zwykłą pieczęcią biblioteczną, ta zaś pełni w książce już tylko funkcję czysto praktyczną, nie ozdobną. Ekslibrisy zmieniały się tak, jak zmieniała się przez wieki sztuka; bardzo często oddawały one style artystyczne okresu w historii sztuki, w którym powstały, ale, co chyba najważniejsze, dobrze wymyślony ekslibris oddaje zarówno kunszt artysty, jak i równocześnie zainteresowania oraz osobowość jego właściciela. Współcześnie ekslibrisy „żyją już własnym życiem”, oderwały się od książek i są samodzielnym przedmiotem kolekcjonerskim. Nie znaczy to jednak, że utraciły swą pierwotną funkcję, bowiem nadal wykorzystuje się je, aby oznaczać i zdobić książki.

Tak o ekslibrisie pisze Andrzej Ryszkiewicz: „Termin wymyślili zbieracze. Nie znaczy to, by narodził się on dopiero w trakcie ubiegłego stulecia, gdy, najpierw romantycznie gromadząc wszelkie okruchy dawnej kultury i dziejów, a później pozytywistycznie je systematyzując i opracowując – «archeologowie» i «miłośnicy» rozsmakowali się w owych własnościowych znakach przyjaciół ksiąg. Sakramentalne słowa *ex libris*, *liber* czy *ex bibliotheca* poprzedzały zazwyczaj nazwisko posiadacza książki, który je z obawy przed przywłaszczeniem, czy z dumy posesora, na karcie tytułowej wypisywał. Przeszły też, w tej czy innej formie, na naklejki, heraldycznym na ogół znakiem opatrzone, które pieczołowicie ręka bi-

³ J. Zajadło, *Estetyka...*, s. 21.

⁴ Zob. K. Zeidler, *Estetyka prawa...*, s. 61–67.

⁵ J. Zajadło, *Estetyka...*, s. 21.

bliofila wklejała na wewnętrzną stronę okładki, owej obciągniętej skórą czy pergaminem przysłowiowej «deski», od której rozpoczynało się lekturę. Te to właśnie kartki nazywali kolekcjonerzy ekslibrisami”⁶.

W kulturze europejskiej szlachetną formą oznaczania własności książki stał się więc ekslibris – małe dzieło sztuki, które jednak nie tylko wskazywało właściciela danego tomu, ale często stanowiło artystyczny nośnik jego osobowości, cech, losów własnych i zamiłowań. Posiadanie ekslibrisu informuje bowiem zarówno o szacunku wobec książek i dużej dbałości o nie, jak i często o zamiłowaniach artystycznych ich właściciela; można się wręcz spotkać ze stwierdzeniem, że ekslibris to znak człowieka kulturalnego. Jak pisze Marian J. Wojciechowski: „Ekslibris jest najwłaściwszym i najszlachetniejszym sposobem oznaczenia własności książki, gdyż jako miniaturowe dzieło sztuki graficznej budzi uczucia estetyczne, będąc jednocześnie dowodem kultury jej właściciela. Istota ekslibrisu związana jest więc z umiłowaniem książki, z poziomem kulturalnym człowieka i podkreśla więc istniejącą między książką a jej właścicielem, którego imię i nazwisko widnieją na znaku graficznym”⁷.

Ekslibris może mieć przy tym różną postać – tradycyjnie są to grafiki wklejane na drugą stronę okładki, choć może nawet częściej są to pieczęcie własnościowe, tak ozdobne w swej formie, jak równie często tylko liternicze. Ekslibris był i jest wykonywany najróżniejszymi technikami. Wśród nich należy wskazać przede



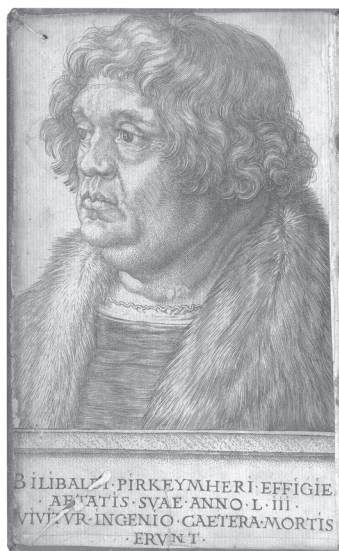
Ryc. 1. Ryszard Stryjec, Ekslibris Ryszardy i Mirosława Zeidlerów, 1991

⁶ A. Ryszkiewicz, *Exlibris polski*, Warszawa 1959, s. 5.

⁷ M.J. Wojciechowski, *Ekslibris godło bibliofila*, Wrocław 1978, s. 11.

wszystkim: drzeworyt, miedzioryt, akwafortę, akwatintę, litografię; do innych technik graficznych spotykanych w ekslibrisach należą także: kamienioryt, lino-ryt, serigrafia, cynkografia, cynkotypia, cynkoryt, typografia, staloryt, sucha igła, suchy tłok, heliograviura, monotypia, ołwioryt, mimografia, mezzotinta, wkłęsłodruk, wypukłodruk, sitodruk, miękki werniks, plastikoryt, offset, fotografia, collage, technika mieszana, techniki komputerowe i inne.

Ambicją wielu bibliofilów jest oznaczanie wchodzących w skład ich zbiorów książek takim właśnie ozdobnym znakiem własnościowym. Co więcej, najczęściej jest tak, że nie poprzestaje się na jednym tylko ekslibrisie i z czasem zamawia się kolejne. Także niektórzy bibliofile mieli lub mają nawet kilkanaście własnych różnych ekslibrisów tworzonych bardzo często przez znakomitych artystów⁸. Natomiast historia ekslibrisu w postaci, w której przetrwał on do czasów nam współczesnych, sięga początków czasów nowożytnych i łączy się z pojawieniem się pierwszych książek drukowanych⁹. Nowożytny i współczesny ekslibris poprzedzały praekslibrisy, protoekslibrisy, superekslibrisy¹⁰.



Ryc. 2. Albrecht Dürer, Ekslibris Willibalda Pirckheimera, 1524¹¹

⁸ Zob. J. Miliszkiewicz, *Dowód miłości*, „Art & Business” 2005, nr 7–8.

⁹ Warto w tym miejscu wspomnieć, że w Polsce ekslibris ma równie starą tradycję, a za najstarszy polski ekslibris księgozbioru publicznego uchodzi ekslibris Biblioteki Rady Miasta Gdańska (Bibliotheca Senatus Gedanensis) autorstwa Jonasa Silbera, pochodzący z 1597 r.; zob. szerzej: E. Chwalewik, *Exlibrisy polskie szesnastego i siedemnastego wieku*, Wrocław 1955; R. Gołąb, *Ekslibrisy polskie XVI i XVII wieku ze zbiorów Biblioteki Narodowej*, Warszawa 1991; zob. też: T. Suma, *Ekslibrisowa pasja. Sztuka, prywatne kolekcjonerstwo i badania ekslibrisu w Polsce od XIX wieku do współczesności*, Wrocław 2014 (e-book).

¹⁰ Zob. A. Ryszkiewicz, *Exlibris polski...*, s. 8 i n.; zob. też: A. Wagner, *Zanim powstały ekslibrisy*, „Spotkania z Zabytkami” 2001, nr 11; M. Hilchen, *Tradycyjne znakowanie książek*, „Cenne, bezcenne/utraczone” 2012, nr 3 (72), s. 34–38.

¹¹ M. Hopkinsom, *Ex Libris: The Art of Bookplates*, The British Museum Press, London 2011, s. 11.

Warto w końcu wspomnieć, że ekslibris – jako dzieło sztuki, często autorstwa znanego i uznanego artysty¹² – jest dziś przedmiotem obrotu na rynku sztuki, także tym aukcyjnym¹³. Janusz Miliszkievicz, zwracając uwagę na stosunkowo niskie ceny tych mini dzieł sztuki, pisze: „Powojenny ekslibris artystyczny jest zdecydowanie niedoszacowany, a międzywojenny (stosunkowo tani) budzi zainteresowanie tylko wtedy, gdy należał do wielkiej postaci historycznej lub został stworzony przez wybitnego artystę”¹⁴. I pisze on dalej: „Szczęścia nie ma powojenny ekslibris, nawet jeśli są to niskonakładowe odbitki, ręcznie sygnowane przez wybitnych artystów. (...) To dobry moment na kupowanie tych tanich dzieł. Są to nierzadko mistrzowskie miniatury graficzne o wybitnej wartości dekoracyjnej. (...) współczesne ekslibrisy są niedoszacowane, choć nierzadko mają wybitną wartość artystyczną, wykonane są w szlachetnych technikach graficznych i sygnowane przez wybitnych artystów”¹⁵. Mówi się nawet, że to właśnie dzięki kolekcjonerom i „uwolnieniu się” ekslibrisu od swej pierwotnej funkcji zyskał on „życie po życiu”. Dziś znaki własnościowe książki funkcjonują więc jako samodzielne dzieła sztuki i zarazem jako obiekt kolekcjonerski oraz ekspozycyjny. Organizowane są liczne wystawy ekslibrisu¹⁶, a obszerne i pokaźne kolekcje ekslibrisów wchodzą w skład największych i najlepszych muzeów oraz bibliotek na świecie, w Europie i w Polsce¹⁷.

Choć może jest jednak równocześnie tak, że w dobie łatwego dostępu do Internetu i informacji nie tylko wielkie księgozbiory prywatne przechodzą do lamusa, ale także ekslibrisy stają się wyłącznie rozrywką ekscentrycznych łowców wspomnień. Tak pisze o tym J. Miliszkievicz: „Poprosiłem dziewięciu warszawskich celebrytów, których pałace podziwiamy na zdjęciach w kolorowych magazynach, aby dali mi do tego tekstu ekslibrisy ze swoich księgozbiorów. Nie wiedzieli, o co proszę. To oczywiście żadna statystyka. Faktem jest, że nie tylko wpływowi i bogaci Polacy nie zamawiają ekslibrisów. W ogóle mało kto wie, co to takiego. Przerwana została tradycja. Przed wojną najwięksi artyści, np. Witkacy,

¹² Zob. T. Suma, *Sygnatury polskich twórców ekslibrisów od XIX wieku do współczesności. Leksykon*, Warszawa 2013 (e-book).

¹³ Zob. J. Miliszkievicz, *Ekslibrisy na aukcjach bibliofilskich*, „Rzeczpospolita”, 25.05.2014; zob. też: J. Miliszkievicz, *Ekskluzywne nalepki ex libris*, „Rzeczpospolita”, 25.06.2010.

¹⁴ J. Miliszkievicz, *Ekslibrisy na aukcjach...*

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Ważnym miejscem w Polsce jest Muzeum Zamkowe w Malborku, a wydarzeniem tam organizowanym od lat 60. XX w. Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Malborku; zob. też: A. Fluda-Krokos, *Hic liber mihi est. Ekslibrisy uczonych i instytucji nauki. Katalog wystawy*, Kraków 2010; A. Fluda-Krokos, *Secesja. Młoda Polska, Art. Deco. Ekslibrisy ze zbiorów Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Katalog wystawy*, Kraków 2011.

¹⁷ Zbiory ekslibrisu British Museum uchodzą za największe na świecie; por. M. Hopkinsom, *Ex Libris..., passim*; w Polsce imponujące zbiory ekslibrisu znajdują się m.in. w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Muzeum Narodowym w Warszawie, Bibliotece Muzeum Zamkowego w Malborku i innych ważnych instytucjach kultury, ale jest też wiele liczących się kolekcji prywatnych.

Bruno Schulz czy Karol Hiller, wykonywali ekslibrisy dla adwokatów, lekarzy, osób z towarzystwa. (...) Jesteśmy zagłębiem sztuki ekslibrisu, ale nie korzystamy z tego potencjału”¹⁸. Dziwi to zwłaszcza w kontekście tego, że Polska jest jednym z krajów o najstarszych tradycjach w zakresie zdobienia ksiąg ekslibrisami w Europie i tym samym na świecie; a po drugiej wojnie światowej stała się – jak podkreśla J. Miliszkiewicz – światową ekslibrisową potęgą¹⁹.

3. Prawnicy od zawsze szczególną atencją darzyli książki. Tworzyli i tworzą własne zbiory, niezwykle bogate biblioteki prac prawniczych, a często także szeroko humanistycznych. Tak pisze o tym Roman Łyczywek: „Prawnicy niejako z natury swego zawodu spędzają znaczną część życia wśród książek. A żyć wśród książek i nie pokochać ich – świadczyłoby to o wielkim ubóstwie duchowym człowieka”²⁰. W przeszłości zwykli swe zbiory przekazywać w testamencie uniwersytetom, bibliotekom, instytucjom publicznym, choć także swym uczniom i następcom. Jednak póki gromadzili książki, bardzo często oznaczali je ekslibrisami, a nawet gdy już księgozbiór został przekazany w inne posiadanie, zdobyły one nadal książki i wskazywały, skąd pochodzą, często wychwalając w ten sposób osobę darczyńcy. Nieroztropnością byłoby bowiem usuwanie czy zamienianie zastanych ekslibrisów, tak jak nie należy wymieniać własnego starszego ekslibrisu na nowo zamówiony – świadczą one bowiem o historii tego szczególnego przedmiotu, jakim jest książka.

Ekslibris dla prawników, określany też często po prostu jako ekslibris prawniczy²¹, charakteryzuje się z jednej strony tym, że należy on do prawnika, oznaczając książki wchodzące w skład jego biblioteki, z drugiej tym – co jest konsekwencją roli zawodowej – że bardzo często odwołuje się w swej symbolice do prawa, sprawiedliwości i jej alegorii oraz atrybutów, zawierając w sobie bardzo różne, choć najczęściej powtarzane motywy prawnicze. Jak pisze Jolanta Jabłońska-Bonca: „Temida pozostaje więc współcześnie symbolem prawa i sprawiedliwości. Nie jest jednak symbolem jedynym. «Pismo obrazkowe» emocji i tradycji przeniosło do współczesności także inne symbole związane z prawem. Odnawiają one atmosferę socjomagii, pozostają elementami rytuałów i procedur prawnych. Oto przykłady: bicz, wyciągnięte ramię, waga – władza sędziowska; błyskawica, miecz, bicz, ogień, obcięta głowa na łonie Temidy, topór, woda – kara; lew, mirt, brama, tron – sprawiedliwość, władza; miecz, sito, waga – sprawiedliwość, decyzja, podział na dobro i zło; przepaska na oczach Temidy – bezstronność sądu; ręka: a) podniesienie prawej – symbol prawny składania przysięgi, b) podanie

¹⁸ J. Miliszkiewicz, *Ekskluzywne nalepki...*

¹⁹ J. Miliszkiewicz, *Dowód miłości...*

²⁰ R. Łyczywek (w:) R. Łyczywek, J. Piosicki, *Ekslibrisy adwokackie*, Ośrodek Badawczy Adwokatury, Szczecin 1982 (teka).

²¹ Zob. M.J. Wojciechowski, *Ekslibris godło...*, s. 22; H.J. Kretz, *Exlibris für Juristen. Ein Kultur-Geschichtliches Bilderbuch*, Verlag C.H. Beck, München 2003; zob. też: R. Łyczywek, J. Piosicki, *Ekslibrisy adwokackie...*

rąk – zawarcie umowy, zawarcie związku małżeńskiego; młotek – symbol decyzji prawnej na aukcji; włócznia – symbol kontraktu, procedury, porządku obrad; czarny – kolor togi, barwa powagi, godności, absolutu, ale także przestępstwa i kary; czerwony – kolor kołnierza prokuratora, sędziów, wysokiej rangi, barwa ognia, zemsty, krwi przelanej w obronie ojczyzny; zieleń – kołnierze adwokatów, barwa wody, życia, nadziei (coroczne odnawianie natury), przeciwstawna czerwieni; fiolet – kołnierz sędziego, barwa znajdująca się między czerwienią a błękitem, symbol pośredniczenia, równowagi, miary; strona prawa – prokurator po prawej w sądzie, prawe ramię nosi broń, «prawe łóż» – symbol legalności, prawa, autorytetu, siły, sukcesu, praworządności, strona «lepsz»; strona lewa – adwokat i oskarżony po lewej stronie, «potępieni» na Sądzie Ostatecznym stoją po lewicy, («lewe łóż», «na lewo», «lewy dokument») – strona «gorsza», symbol nielegalności²². Wszystkie te symbole można odnaleźć w ekslibrisach prawniczych. Przyjrzyjmy się więc dalej kilku przykładom, zaznaczając, że wszystkie te ekslibrisy należą do prawników²³.

Najdawniej w poszukiwaniu wzoru granicznego sięgano do tradycji rodowej i wykorzystywano herb, który w historii ekslibrisu – przynajmniej do XIX wieku – był elementem dominującym, dziś natomiast już nie, choć jest nadal spotykany.



Ryc. 3. Stanisław Ostoja-Chrostowski, Ekslibris Melchiora Wańkowicza, 1935²⁴

²² J. Jabłońska-Bonca, *Prawo w kręgu mitów*, Gdańsk 1995, s. 151–152.

²³ Ze względów edytorskich przedstawione w artykule ekslibrisy nie są prezentowane w ich oryginalnych rozmiarach, choć są do nich zbliżone.

²⁴ A. Ryszkiewicz, *Exlibris polski...*, s. 61.



Ryc. 4. Katarzyna Piskorska, Ekslibris Jana Piotra Pruszyńskiego, koniec lat 60.



Ryc. 5. Waldemar Pobóg-Malinowski, Ekslibris Marcina Wiszowatego, 1998

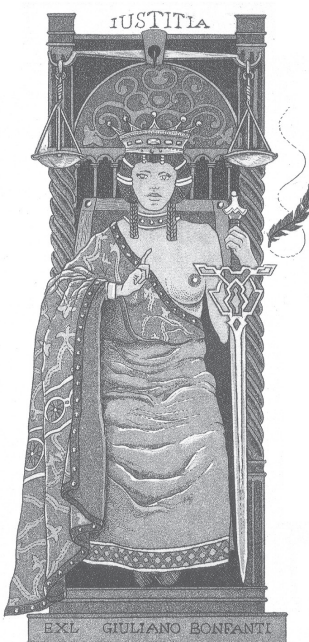
W ekslibrisach prawniczych dominują jednak symbole prawa, symbole prawne i symbole w prawie²⁵. Warto więc także im niżej się przyjrzeć, zaczynając oczywiście od najczęściej bodaj spotykanego motywu, jakim jest alegoria sprawiedliwości, czyli Temida²⁶.

²⁵ Zob. szerzej: J. Jabłońska-Bonca, *Prawo w kręgu...*, s. 147–157; J. Jabłońska-Bonca, K. Zeidler, *Prawnik a sztuka retoryki i negocjacji*, wyd. 2, Warszawa 2016, s. 86–93; zob. też: M. Wojciechowski, *Znaki i symbole* (w:) *Leksykon retoryki prawniczej. 100 podstawowych pojęć*, red. P. Rybiński, K. Zeidler, Warszawa 2010, s. 347–349; K. Zeidler, *Symbole sprawiedliwości i prawa* (w:) *Leksykon socjologii prawa*, red. A. Kociolek-Pęksa, M. Stępień, Warszawa 2013, s. 399–402.

²⁶ Zob. J. Resnik, D.E. Curtis, *Images of Justice*, Yale Law School, Faculty Scholarship Series 1987, paper 917, s. 1727–1772; H.J. Kretz, *Exlibris für Juristen...*, s. 130–198; M. Jońca, *Dwa wyobrażenia Sprawiedliwości na prawniczych ekslibrisach*, „Iustitia” 2012, nr 1 (7); M. Jońca, *Wyobrażenia sprawiedliwości na prawniczych ekslibrisach* (w:) *idem*, *Prawo rzymskie. Marginalia*, wyd. 2, Lublin 2015, s. 130–134; zob. też: M. Jońca, *Jak powinna wyglądać Sprawiedliwość?* (w:) *idem*, *Prawo rzymskie...*, s. 119–129; por. też: W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 1179.



Ryc. 6. Autor nieznany, Ekslibris Gustava Radbrucha²⁷

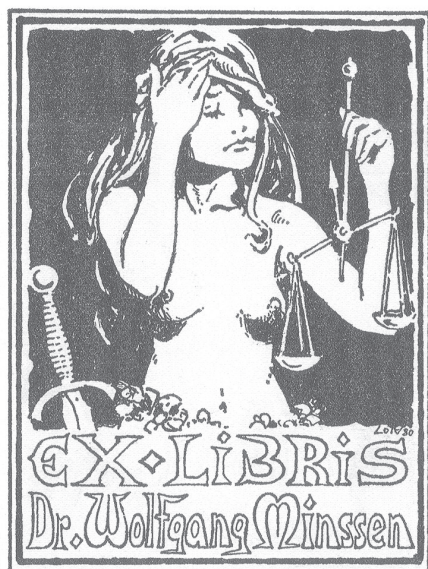


Ryc. 7. Paolo Rovegno, Ekslibris Giuliano Bonfantego²⁸

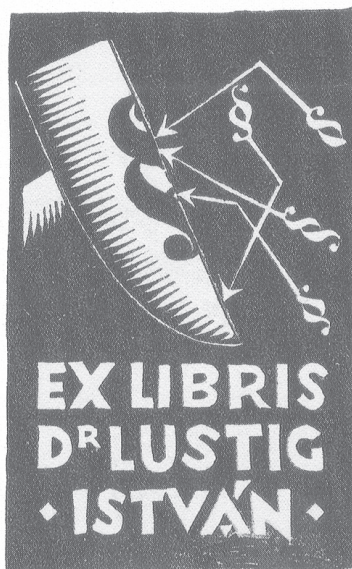
²⁷ H.J. Kretz, *Exlibris für Juristen...*, s. 186.

²⁸ Tamże, s. 187.

Spotyka się ekslibrisy, które są żartobliwe lub ironiczne, także przy przedstawianiu alegorii sprawiedliwości.



Ryc. 8. Walerian Loik, Ekslibris Wolfganga Minssena, 1980²⁹



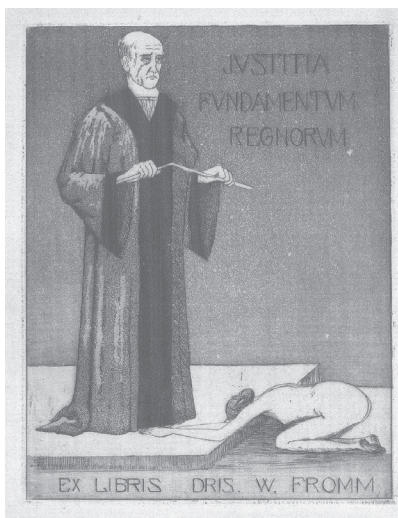
Ryc. 9. Karoly Radvanyi-Roman, Ekslibris Istvána Lustiga, 1935³⁰

²⁹ Tamże, s. 155.

³⁰ Tamże, s. 79.

Równie często na ekslibrisach prawniczych pojawia się inna jeszcze symbolika, której denotacje i konotacje wprost prowadzą na grunt prawa. Spotyka się więc wagę³¹ czy paragraf, choć występują również nawiązania klasyczne, odwołujące się symbolicznie do prawa rzymskiego jako fundamentu europejskiej kultury prawnej, do których należą chociażby kolumny czy postać retora.

Na ekslibrisach niekiedy znajdujemy osobę właściciela książki, choć najczęściej zaprezentowanego nie wprost, a w sposób szczególny. Nie jest to jednak motyw popularny i często spotykany, choć bywa bardzo interesujący.



Ryc. 10. Wilhelm Spethmann, Ekslibris W. Fromma, 1925³²

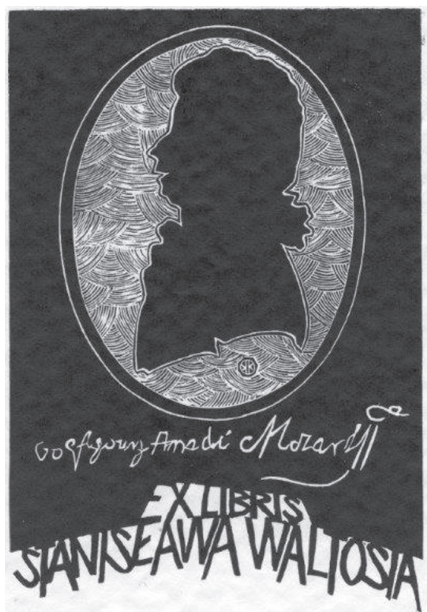


Ryc. 11. Cezary Paszkowski, Ekslibris Jerzego Zajadło, 2006

³¹ Tamże, s. 95–129; na temat motywu wagi w historii sztuki zob. K. Dobrzeniecki, *Harmonia teologii, prawa i kosmologii na przykładach zastosowania motywu wagi w sztuce czasów przednowożytnych*, „Teologia i Człowiek” 2015, nr 2 (30), s. 79–93; K. Dobrzeniecki, *Scales as a Symbol of Metaphysical Judgement – from Misterium Tremendum to Misterium Fascinosum: An Analysis of Selected Works of Netherlandish Masters of Painting*, „Santander Art. and Culture Law Review” 2015, nr 2, s. 259–274.

³² H.J. Kretz, *Exlibris für Juristen...*, s. 22.

W końcu ekslibris może być odwołaniem do specjalizacji zawodowej prawnika lub jakichś jego szczególnych zainteresowań lub zamiłowań, a także do miejsc, z którymi był lub jest w jakiś ważny sposób związany.

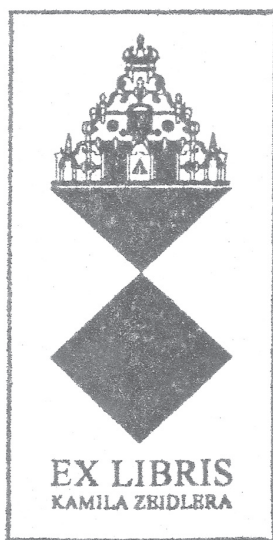


Ryc. 12. Krzysztof Kmiec, Ekslibris Stanisława Waltosia, 2005³³



Ryc. 13. Andrzej Taranek, Ekslibris Andrzeja Szmyta, 2017

³³ A. Fluda-Krokos, *Hic liber mihi est...*, s. 55.



Ryc. 14. Andrzej Taranek, Ekslibris Kamila Zeidler, 2014

Niech za podsumowanie posłużą w tym miejscu bardzo trafne słowa Zbigniewa Józwicka: „Dobry ekslibris jest syntetycznym portretem właściciela. Jego jakość zależy od trafności ujęcia, zakomponowania formy i czytelności treści, umiejętności powiązania z sobą symboli i znaczeń, obrazów i słów. Może on wyrażać wprost albo w (nie dla każdego czytelnym) podtekście cechy fizjonomii lub osobowości posiadacza księgozbioru, zawierać atrybuty wykonywanej przezeń profesji, zajmowanego stanowiska, pełnionej funkcji, jego pozazawodowych zainteresowań lub też nawet nawiązywać do nazwiska. Choć twórca ekslibrisu i portretowany nie muszą się znać osobiście, to jednak zazwyczaj ostateczne dzieło stanowi wynik konfrontacji pomiędzy sztuką autoprezentacji i kamuflażu portretowanego, a zabiegami poznawczymi twórcy, wypadkową pomysłowości, fantazji i poczucia humoru tego ostatniego”³⁴.

* * *

W bezpośrednim związku z powyższymi rozważaniami zrodziła się inicjatywa stworzenia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego Muzeum Ekslibrisu Prawniczego. Wdzięczny będę więc wszystkim, którzy zechcą przesłać, czy to w formie tradycyjnej, czy zdigitalizowany, ekslibris swój bądź swoich koleżanek i kolegów, mistrzów i nauczycieli, których książki mają dziś w swej bibliotece. Proszę przy tym, na ile to możliwe, o opisanie owego dzieła – autora, daty, miejsca, a także okoliczności powstania, sposobu jego wykorzystania *etc.*

³⁴ Z. Józwick, *Krótki szkic o długiej historii ekslibrisu*, Biblioteka Uniwersytecka KUL, http://www.bu.kul.pl/krotki-szkic-o-dlugiej-historii-ekslibrisu,art_10792.html (dostęp: 13.03.2017).

W pierwszej kolejności planuje się wydanie albumu z najciekawszymi ekslibrisami prawników polskich oraz zorganizowanie ich wystawy. W dalszym czasie stworzenie na Wydziale Prawa i Administracji stałej ekspozycji ekslibrisu prawniczego oraz wystawy wirtualnej. Będzie to służyć nie tylko utrwalaniu tego aspektu kultury prawniczej, ale także może stać się inspiracją dla kolejnych pokoleń prawników zamawiających u artystów ten szczególny „akt własnościowy” dla książek, które przez lata studiów, a potem swej pracy naukowej i zawodowej gromadzą.

Korespondencję proszę kierować na ręce autora niniejszego artykułu, na adres Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego (80-309 Gdańsk, ul. Bażyńskiego 6) lub pocztą elektroniczną na adres: kamil.zeidler@ug.edu.pl. Wdzięczny będę przy tym za jak najszersze rozpropagowanie tej inicjatywy.

Kamil Zeidler

AESTHETICS OF LAW: EX-LIBRIS

One of the most interesting streams of contemporary legal philosophy is the aesthetics of law. Within the framework of the study of the aesthetics of law, an external and internal approaches can be distinguished. Externally, the works of art which somehow relate to law are investigated, and therefore the legal ex-libris is an object of interest in this stream of the aesthetics of law.

Ex-libris (a bookplate) is a mark of ownership of the book usually placed on the inside front cover of the book, which usually takes a graphic form being a small and beautiful piece of art. Therefore, ex-libris has a double function in a book - serves as a mark of ownership and as a decorative element.

Lawyers have always treated books with a particular attention and created their own extremely rich law libraries, or often even broader libraries of humanities. Legal ex-libris is characterized on one hand by the fact that it belongs to a lawyer denoting books in his/her library, and on the other hand – as a consequence of his/her professional role – it very often refers in the symbolism to law and justice as well as their allegories and attributes, including very different, though often repeated, legal motives.